

Zdania pojedyncze i złożone

1. Podkreśl wszystkie orzeczenia i policz zdania pojedyncze.

W Wielkopolsce, pod Pszczewem, jest pewne jezioro. Stało tu niegdyś wielkie i bogate miasto. Pewnego dnia przechodził przez nie ubogi, wynędzniały człowiek. Wspierał się na kiju z lipowej gałęzi. Ludzie mijali go obojętnie. Wędrowiec pukał do wszystkich domów. Nikt mu nie pomógł.

Zdanie pojedyncze zawiera jedno orzeczenie.

2. a) Aby poznać dalszy ciąg opowieści z zadania 1., podkreśl zdania pojedyncze.

Działo się to wtedy, kiedy na Pomorzu panował głód. Dotarł wreszcie na przedmieście. Bogatsi gospodarze wyciągali ze skrytek miedziane i srebrne pieniądze, jechali z nimi do miasta na zakupy. A była w wiosce uboga wdowa, która miała troje dzieci. Tutaj mieszkała pewna staruszka. Jej dzieci płakały i wołały o jedzenie. Ulitowała się nad biedakiem. Zaprosiła go do domu. Matka chciała zdobyć dla nich pożywienie, więc wyszła z domu. Nakarmiła kaszą. Mężczyzna najadł się do syta. Spotkała bogatego gospodarza, który niósł bochen chleba na sprzedaż. Ten zobaczył biedną wdowę i szybko schował chleb pod kurtkę. Podziękował jej. Kobieta poprosiła o kawałek chleba, ale gospodarz jej odmówił. Skłamał, że niesie kamień. Wbił koło domu swój lipowy kij. Bogacz poszedł dalej, ale poczuł ogromny ciężar. Wtedy też zapowiedział karę dla miasta za bezduszość. Mdlały mu ręce, pot zalewał oczy, krzyż mało nie pękł, bo dźwigał prawdziwy kamień. Następnego dnia na podwórku staruszki wyrosło piękne lipowe drzewo.

b) Pozostałe wypowiedzenia tworzą inną historię. Policz, ile orzeczeń zawiera każde z nich.

Zdanie złożone ma więcej niż jedno orzeczenie.